

# Margaret, DPD (ft. Julia Pośnik)

W głowie mam tylko mętlik  
I tak dzień po dniu  
Budzi mnie budzik za wcześnie  
I tak dzień po dniu  
Łyk wody popijam tabletkę  
Czarna kawa lubi szlugi  
Zamawiam Ubera i lecę  
I tak dzień po dniu

Na co mi to  
Nie wiem po co znów tak pędzę  
Myślę co noc o tym co za chwilę  
Kolejny rok mija a my dalej w pętli  
Pyta mój głos na co ci to

Kolejny rok mija a ja dalej pędzę  
Pyta mój głos o to co za chwilę  
Nie wiem co mam zrobić będzie to co będzie  
I tak dzień po dniu

W głowie mam tylko mętlik  
I tak dzień po dniu  
Budzi mnie budzik za wcześnie  
I tak dzień po dniu  
Łyk wody popijam tabletkę  
Czarna kawa lubi szlugi  
Zamawiam Ubera i lecę  
I tak dzień po dniu

Do domu wracam a myślami dalej tam jestem gdzieś  
Głowa w chmurach brak mi słów  
Na kanapie gdybam co by było  
Mówi głos mój daj na luz  
Wchodzę w Instagrama robię nowe zdjęcie  
Milion powiadomień mam dziś  
Nie sprawdzam już  
Potem myślę sobie czy to moje miejsce  
Znowu czuję presję mówi głos mój daj na luz

W głowie mam tylko mętlik  
I tak dzień po dniu  
Budzi mnie budzik za wcześnie  
I tak dzień po dniu  
Łyk wody popijam tabletkę  
Czarna kawa lubi szlugi  
Zamawiam Ubera i lecę  
I tak dzień po dniu

Dobrze wiesz że bardzo cenie przestrzeń (więcej)  
Chce ją mieć a potem tęsknię  
Złe nawyki zmieniam na te lepsze  
Dlatego dobrze się mam

Wierzę w swój los i wierzę w swoje szczęście  
Cenię swój głos i moje miejsce  
Wierzę w swój sens i moje szczęście  
I tak dzień po dniu  
Dzień po dniu  
Dzień po dniu  
Dzień po dniu  
Dzień po dniu